

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

### Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnośzeniem  
miesięcznie Zł. 4.—  
bez odnośzenia „ 3.50  
na prowincji miesięczn. „ 4.—  
Zagranicą „ 6.—  
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

### Ceny ogłoszeń:

ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwyčajne 15 „  
drobne za jeden wyraz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w nie niedziel, o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej  
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Wawerska 7  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

## Strajk w rolnictwie odwołany.

Zarząd Główny Związku Zaw. rob. rolnych Rz. Pol. otrzymał 15 lipca r. b. od Min. Pracy i Op. Społ. pismo treści następującej (L. 645/P. III z dn. 15 lipca):

„W odpowiedzi na pismo z dnia 14 b. m. Ministerjum zawiadamia, że celem szczegółowego zbadania postulatów, zawartych w powyższym piśmie, powołana zostaje niezwłocznie Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza.

Wobec powyższego Ministerjum oczekuje, że Zarząd Związku wyda niezwłocznie instrukcje w celu zaniechania strajku“.

Minister (—) F. Sokal.

Natychmiast po otrzymaniu powyższego pisma odbyło się posiedzenie Sekretariatu Centralnego Związku, na którym zapadła uchwała, przyjmująca do wiadomości fakt powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla ponownego rozpatrzenia sprawy zarobków robotniczych i w związku z tem odwołująca strajk robotników rolnych.

## Sytuacja sejmowa.

ROKOWANIA PRZEDSTAWICIELI UKRAJNCÓW I BIAŁORUSINÓW Z PRZEDSTAWICIELAMI „PLASTA” I „WYZWOLENIA” PRZY POŚREDNICTWIE P. MARSZAŁKA I TOW. BARLICKIEGO ZAPOWIADAJĄ POMYŚLNE ROZWIĄZANIE.

W objawach zewnętrznych niezadowolenia mniejszości t. zw. słowiańskich z drugiego czytania ustawy o reformie rolnej nastąpiło pewne uspokojenie. Kluby ukraiński i białoruski zaprzestały obstrukcji technicznej, ograniczając się do oświadczenia, że na znak protestu opuszczają salę i nie będą uczestniczyli w głosowaniu. Z drugiej strony świecili także nieobecnością dubadecy, oburzeni „szlachetnie” uchwałą, że wysokość szacunku wywłaszczanych folwarków ma być obliczana według zgłoszonej wartości dla podatku majątkowego. Po półgodzinie niezbyt szybko myśląca Niezależna Partia Chłopska wysłała na trybunę p. Bona, który tym razem zgłosił tupetu, głosem płaczącym i zbolalym skarżał Sejm, iż „gadać” (dosłownie i... słusznie) mu nie pozwala.

W rezultacie zakończenie drugiego czytania przeszło szybko; ukończono je już około 6. 1 pop.

W kuluarach natomiast odbywały się rozmowy.

Przedewszystkiem nie ulega wątpliwości, że ocena sytuacji, dana przez nas wczoraj w „Robotniku” była słuszna. Żywiłom demokratycznym wśród Ukraińców i Białorusinów chodzi istotnie o pewne realne postulaty, wśród których na pierwszy plan wysuwają się dwa następujące: pierwszeństwo dla ludności miejscowej przy podziale ziemi na wschodzie oraz podział dóbr martwej ręki (kościelnych) danego wyznania pomiędzy ludność tego samego wyznania. Co do nas, pierwszy z tych

postulatów uważamy za słuszny, on decyduje w całej sprawie, i dlatego właśnie t. Barlicki ofiarował w dniu onegdajszym na konwencie Senjorów swoje pośrednictwo wczoraj Ukraińcy i Białorusini pośrednictwo to zaakceptowali. Na tej podstawie t. Barlicki rozpoczął od rana akcję pośredniczącą.

W toku narad wstępnych wyjaśniona została rzecz jedna. Oburzenie swoje Ukraińcy i Białorusini skierowywali głównie przeciw „Wyzwoleniu”, które podobno obiecywało im swoje poparcie, a w ostatniej chwili głosowało pod wpływem p. Polakiewicza wespół z prawicą nacjonalistyczną. „Wyzwolenie” ze swej strony zaprzecza tej wersji. Bądź jak bądź było tu jakieś nieporozumienie, łatwo zresztą wytlómaczalne przez chaos ideowy i organizacyjny, charakterystyczny dla taktyki „wyzwoleńców” od chwili ich kongresu.

Jeżeli mowa o nastrojach ogólnych w stosunku do reformy rolnej, najbardziej bodaj zawikłane są stosunki w Związku Ludowo-Narodowym. Grupa ziemiańska tego stronnictwa, szpillkowana i napastowana przez Związki Ziemiaków, waha się, podobno atakuje gwałtownie oficjalną politykę klubową, nawet grozi rozłamem.

Rokowania z mniejszościami toczyły się przez dzień cały w gabinecie Marszałka. Uczestniczyli oprócz p. Marszałka, t. Barlicki, tow. Moraczewski; pp. Poniatowski, Sanojca, Osiecki, Jeremicz, Makówka, Chrućki, Kozubski. Jest nadzieja, że dziś nastąpi pomyślne rozstrzygnięcie.

## Warszawscy przemysłowcy metalowi prowokują robotników.

Zarząd Związku rob. przemysłu metalowego w Polsce zwrócił się do Zw. przemysłowców metalowych w Warszawie o zwołanie konferencji, na której proponowano omówić sprawę podwyższenia płac, gdyż skutkiem niewypłacania dodatków wedle wskaźników drożyznianych płace obniżyły się o 51.42%, a przy przewalutowaniu marek na złote ceny na najniezbędniejsze artykuły znowu podwyższono, płace zaś nadal pozostały niezmiennymi.

Przemysłowcy warszawscy prowadzą politykę wygładzania i wyniszczania mas robotniczych, bo jeżeli koszty utrzymania według obliczeń Gł. Urzędu Stat. w miesiącu czerwcu wynosiły 6 zł. 44 gr. dziennie, a 40% robotników zarabia zaledwie 3 zł. 83 gr. za 8 godzin ciężkiej pracy, to takie warunki nie można inaczej nazwać, jak zbrodnią, dokonywaną bezkarnie na rodzinach robotniczych.

Rzeczowe argumenty nie przekonały chciwych zysku przemysłowców o konieczności podwyższenia płac robotniczych, gdyż odpowiedzieli, że ze względu na trudne położenie przemysłu, konferencję w sprawie podwyższenia płac uważają za bezcelową. Natomiast radzą robotnikom pracować 10 i więcej godzin, gdyż w ten sposób nietylko osiągną wyższe zarobki, ale skutecznie zwalczą będą bezrobocie, bo produkcja polska będzie tańsza i zdolna do konkurencji z wyrobami zagranicznymi.

Bezczelność przemysłowców przechodzi wszelkie granice przyzwoitości. Gdy robotnik żąda skromnej podwyżki głodowej płacy, to wówczas nie pozwala na to trudne położenie przemysłu. Ale na utrzymanie po kilku dyrektorów po fabrykach z płacami od 8 do 15.000 złotych miesięcznie zawsze znajdują się pieniądze.

Przemysłowcy wynaleźli także cudowny środek na zwalczanie bezrobocia przez zaprowadzenie dłuższego czasu pracy. To najsławnie dowodzenie, że przedłużenie czasu pracy usunie obecne bezrobocie, tylko ośmiesza przemysłowców, bo przecież przez przedłużenie czasu pracy bezrobocie tylko zwiększy się, gdyż dziś poważna ilość fabryk cierpi na brak zamówień i z tego powodu liczbę zatrudnionych zredukowała. A więc przedłużając czas pracy, nie można będzie zatrudnić wszystkich robotników, a nie mając pracy — przemysłowcy będą zmuszeni przystąpić do masowych wydań robotników. To jest tak proste i jasne, że nikogo wykrety fabrykantów nie przekonają.

Dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenie mężów zaufania i delegatów przy bardzo liczonym udziale, na którym przemawiali tow. tow. Topinek i Hoffman i po 3 godzinnych nadzwyczaj rzeczowych obradach, uchwalono następującą rezolucję:

1) Odpowiedź Związku przemysłowców uważają robotnicy za ordynarną prowokację, której celem jest wywołanie walki w chwili niekorzystnej konjunktury przemysłowej, a przez przedłużanie walki przemysłowcy zamierzają wyniszczyć materialnie robotników i za cenę głodu i nędzy zmusić ich do powrotu do pracy na warunkach podyktowanych przez przemysłowców.

Odpowiedź Związku przemysłowców w zupełności przekonała mężów zaufania i delegatów, że tylko przez solidarną, zorganizowaną i odpowiednio przygotowaną walkę będą w możności wywalczyć poprawę warunków płacy i pracy.

W celu odpowiedniego przygotowania walki, dokona się wybranie komitetu organizacyjno - przygotowawczego w ten sposób, że fabryki liczące do 500 robotników wybiorą jednego delegata, liczące zaś więcej niż 500 robotników — dwóch delegatów. Wybrani delegaci muszą być członkami Związku.

Komitet obradować będzie przy współudziale Zarządu Okręgowego, Zarządów Oddziałów Warszawa I i II oraz Zarządu Oddziału na Pradze.

Przedewszystkiem komitet wytyczy swoją działalność w tym kierunku, aby wszystkie fabryki na terenie Warszawy objęte były organizacją, przygotowującą żądania i przedstawiającą delegatom i mężom zaufania propozycję rozpoczęcia walki.

2) Odpowiedzialność za wyniki akcji przyjmują solidarnie delegaci i mężowie zaufania, oraz członkowie komitetu przygotowawczego i to przez podpisanie odpowiedniej deklaracji.

3) Zarządowi Związku wyrażają pełne zaufanie i oświadczają, że solidaryzują się z jego dotychczasową działalnością, oraz gotowi są na każde wezwanie wystąpić do walki.

4) Odrzucają propozycję Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Związku Zaw. pracowników tokarzy metalowych o wybranie wspólnego komitetu do prowadzenia akcji.

Uchwałę tę motywują tem, że Zjednoczenie Zawodowe Polskie kiedykolwiek przyłączało się do akcji, prowadzonej przez nasz Związek, nigdy nie przyjmowało najmniejszej odpowiedzialności za wyniki walki, ale zawsze przecierało się jedynie po to, by po ukończeniu akcji za wyniki nierozegranej lub przegranej walki robić odpowiedzialnym Zw. rob. przem. metalowego w Polsce.

Związek Zaw. prac. tokarzy metalowych jest organizacją separatystyczną, nieznaną przez K. C. a jego dotychczasowa działalność ma na celu rozbijanie jedności robotniczej, którą utrzymuje i pielęgnuje Związek rob. przemysłu met. w Polsce, a więc z tych powodów nie przyjmujemy propozycji stwarzania wspólnych komitetów.

5) Ponieważ robotnicy G. Śląska stoją w przededniu walki w obronie 8-godz. dnia pracy, wobec tego mężowie zaufania i delegaci oświadczają, że na wezwanie K. C. i Zarządu Związku poprą górnoślążaków walką strajkową, by nie pozwolić kapitalistom wydrzeć robotnikom najcenniejszej zdobyczy.

## W dzisiejszym numerze:

SEJM PRZYJAŁ W 2-IM CZYTANIU USTAWĘ O REFORMIE ROLNEJ. TRZECIE CZYTANIE W PIĄTEK.

ROKOWANIA Z UKRAJNCAMI I BIAŁORUSINAMI IDĄ POMYŚLNE. Dubadecy sabotują ustawę o reformie.

ODWOŁANIE STRAJKU ROLNEGO. WARSZAWSCY PRZEMYSŁOWCY METALOWI PROWOKUJĄ STRAJK ROBOTNIKÓW.

SOWIETY WESZĄ WSZĘDZIE INTERWENCJE.

KOŁUNSTWO POZNAŃSKIE BURZY SIĘ. PRACOWNICY UMYSŁOWI DOMAGAJĄ SIĘ OPIEKI NAD BEZROBOTNYMI. TKALNIA WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY URUCHOMIONA.

BALLADA. W. Słobodnik. ZBLIZKA I ZDALEKA. Henryk Bezmanski. CURIOSA.

ODCINEK: PLACÓWKA POSTĘPU. Josepha Conrada. „NAUCZYCIELKA” NICCODEMIEGO W TEATRZE MAŁYM. Karol Irzykowski.

Metalowcy warszawscy podejmą narzucaną im walkę przez przemysłowców i zdecydowani są przetrwać największy niedostatek i nędzę, gdyż przy obecnych zarobkach i tak skazani są na głód i nędzę.

W. T.

## Prześladowana niewinność sowiecka.

Rząd sowiecki rozwija obecnie — jak już pisaliśmy — gorączkową działalność w kolonjach afrykańsko-azjatyckich, w Chinach i gdzieindziej. Nie zaniebduje on, oczywiście, Europy, chociaż główny front przedniósł na razie w dalekie kraje.

Abym jednak ludność rosyjską wciąż trzymał pod wrażeniem, że na jej „wolność” czyha bez wytchnienia wróg gotowy każdej chwili rzucić się na Rosję, by ujarzmić ją, sowieci bez ustanku straszą mieszkańców gotującymi się jakoby na Zachodzie interwencjami.

Każde przemówienie ministerjalne, krytykujące politykę Rosji, lub jej metody postępowania, tłómaczy się natychmiast jako wstęp do interwencji. Każda konferencja ministrów kilku krajów, każda podróż ministra zagranicę — to początek zamachu na Rosję sowiecką.

Rząd angielski w ostatnich dniach ostro napiętnował propagandę bolszewicką przeciwko Anglii, prasa sowiecka „wytlómaczyła” to, jako pierwszy krok do blokady Rosji, tym razem blokady finansowej. Wystąpienia Rządu francuskiego przeciwko knowaniom komunistycznym, protesty polskie przeciwko porwaniam oficerów polskich na granicy sowieckiej, ba! nawet protesty prasy niemieckiej przeciwko wyrokowi śmierci na studentów niemieckich — wszystko to według prasy sowieckiej — nic innego, jak przygotowanie „interwencji”.

W ostatnich dniach min. spr. zagran. Łotwy p. Mejerowicz konferował z ministrami Litwy, Estonji i Finlandji, jak się zdaje, w sprawie utworzenia związku państw bałtyckich. A oto „Izwiestja” obwieszczają światu, że konferencje te miały na celu przygotowanie „czynnego wystąpienia przeciw Rosji”.

Te manjackie brednie służą rządowi sowieckiemu do podtrzymywania u ludności nastroju wojennego, do pielegnowania ducha militarnego i mają usprawiedliwić olbrzymie zbrojenia sowieckie na lądzie, morzu, w powietrzu, w dziedzinie gazów trujących.









